

Sygn. akt VIII Ns 783/15

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Wieluniu VIII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pajęcznie w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Beata Witkowska

Protokolant: sekretarka A. W.

po rozpoznaniu w dniu (...) roku w Pajęcznie

na rozprawie

sprawy z wniosku I. D.

z udziałem J. F. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

postanawia:

1. stwierdzić, że spadek po B. F., synu A. i J., zmarłym dnia 15 czerwca 1988 roku w miejscowości P., ostatnio stale zamieszkałym tamże na podstawie ustawy nabyli: żona spadkodawcy J. F. (2) z domu S., córka S. i A. oraz dzieci spadkodawcy I. D. z domu F., córka B. i J. i J. F. (1), syn B. i J. po $\frac{1}{3}$ (jednej trzeciej) części całości spadku na zasadach ogólnych, przy czym wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym nabyły żona spadkodawcy J. F. (2) z domu S., córka S. i A. oraz córka spadkodawcy I. D. z domu F., córka B. i J. po $\frac{1}{2}$ (jednej części);
2. przyznać na rzecz adwokata M. W. wynagrodzenie w kwocie 73,80 zł (słownie: siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy) z tytułu pełnienia funkcji kuratora nieznanego z miejsca pobytu uczestnika postępowania J. F. (1), którą to kwotę wypłacić zaliczki uiszczony na ten cel w dniu 27 stycznia 2015 roku;
3. stwierdzić, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie w kwotach dotychczas wydatkowanych.

SSR/-/Beata Witkowska

Sygn. akt VIII Ns 783/15

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 15 grudnia 2015 roku

Wnioskodawczyni I. D. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu B. F., zmarłym dnia 15 czerwca 1988 roku, wnosząc o orzeczenie, że spadek po zmarłym w zakresie masy ogólnej dziedziczą żona J. F. (2) i dzieci I. D. i J. F. (1) po $\frac{1}{3}$ części, zaś wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne dziedziczą żona i córka spadkodawcy po $\frac{1}{2}$ części.

Uczestniczka postępowania J. F. (2) przyłączyła się do wniosku.

Kurator ustanowiony dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika postępowania J. F. (1) przyłączył się do wniosku co do zasady, wnosząc o stwierdzenie, że wchodzące w skład spadku po B. F. gospodarstwo rolne nabył również J. F. (1).

W toku postępowania zmarła uczestniczka postępowania J. F. (2), a postępowanie zostało podjęte z udziałem jej spadkobierczyni – I. D..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. F. zmarł w dniu 15 czerwca 1988 roku w wieku 71 lat, nie sporządził testamentu. W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z J. F. (2), pozostawił po sobie dwoje dzieci: I. D. i J. F. (1). Nie posiadał innych dzieci, w tym pozamałżeńskich czy przysposobionych. Żaden ze spadkobierców nie składał oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, nikt nie zrzekał się dziedziczenia. Dotychczas postępowanie spadkowe po zmarłym nie zostało przeprowadzone.

/dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 5, odpis skrócony aktu małżeństwa B. F. k. 6, odpis skrócony aktu małżeństwa I. D. k. 7, odpis skrócony aktu urodzenia J. F. (1) k. 8, zapewnienie spadkowe k. 18v/

B. F. był współwłaścicielem na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej gospodarstwa rolnego, położonego w obrębie D. o powierzchni 1,53 ha na podstawie aktu własności ziemi nr ON (...)

/dowód: wypis z rejestru gruntów k. 67, informacja ze Starostwa Powiatowego w P. z dnia 22 października 2015 roku k. 58/

B. F. był nadto posiadaczem nieruchomości rolnej, położonej w obrębie Ł., co do której przed tutejszym Sądem w sprawie o sygnaturze akt VIII Ns (...) prowadzone jest postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia własności w/ w nieruchomości w trybie przepisów ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

/dowód: pismo k. 15, zaświadczenie z dnia 21 listopada 2014 roku k. 14, informacja ze Starostwa Powiatowego w P. z dnia 22 października 2015 roku k. 58/

W chwili śmierci B. F., w spadkowym gospodarstwie rolnym pracowała małżonka spadkodawcy J. F. (2). J. F. (2) zajmowała się wyłącznie pracą w rolnictwie, nie była zatrudniona poza rolnictwem. J. F. (2) nie kończyła kursów ani szkół rolniczych. Nie była uznana za niezdolną do pracy. W chwili śmierci spadkodawcy I. D. pomagała w razie potrzeby rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. I. D. od 1985 roku prowadziła również wraz z małżonkiem własne gospodarstwo rolne, położone w Ł.. Zamieszkiwała wraz z małżonkiem w tej samej miejscowości, co rodzice. I. D. nie kończyła kursów ani szkół rolniczych. I. D. nie zajmowała się i nie zajmuje pracą zawodową, utrzymuje się wyłącznie z prowadzenia gospodarstwa rolnego.

/dowód: zeznania wnioskodawczyni I. D., protokół rozprawy z dnia(...)roku, zapis dźwięku od 00:51:29 do 01:08:15/

Syn spadkodawcy J. F. (1) wyprowadził się z domu rodzinnego po zawarciu związku małżeńskiego. Nie kończył szkół ani kursów rozlicznych. Nie został uznany za niezdolnego do pracy. Nie prowadził własnego gospodarstwa rolnego. Jeszcze w młodych latach J. F. (1) miał problemy związane z zarzutami co do popełnienia czynów zabronionych. Początkowo po zawarciu związku małżeńskiego z G. F. (w dniu 13 kwietnia 1985 roku), J. F. (1) zamieszkał wraz z małżonką w K. D. u teściów, którzy zajmowali się prowadzeniem gospodarstwa rolnego i hodowlą trzody. J. F. (1) utrzymywał się z prac dorywczych, spędzał czas z kolegami. Często nie było go w domu. Zdarzało się, że odwiedził rodziców. J. F. (1) nie pracował jednak w gospodarstwie rolnym rodziców w chwili śmierci ojca. Nie był uwzględniony w ramach planowania prac w tym gospodarstwie.

W gospodarstwie rolnym teściów J. F. (1) pomagał okazjonalnie. Zdarzało się, że pomógł przy niektórych pracach, ale jego pomoc była bardzo rzadka. Stałe w gospodarstwie rolnym teściów J. F. (1) pracowała żona J. F. (1) i jego teściowe. Teściowie J. F. (1) nie posiadali sprzętów rolniczych, więc do prac polowych angażowani byli pracownicy najemni.

Początkowo J. F. (1) deklarował chęć przejęcia tego gospodarstwa od teściów, jednakże stracił zainteresowanie do tego przedsięwzięcia. Pomimo propozycji nie był zainteresowany objęciem gospodarstwa rolnego. Pomiedzy małżonkami J. F. (1) i G. F. stopniowo psuły się relacje. W okresie 1989 roku – 1990 roku między małżonkami dochodziło do awantur, a J. F. (1) nawet okazjonalnie nie pomagał już w gospodarstwie rolnym. Także relacje pomiędzy J. F. (1) a teściami były napięte. Zdarzało się, że małżonkowie J. i G. F. spędzali noce poza domem z uwagi na wszczynane awantury. J. F. (1) ostatecznie opuścił rodzinę. Od wielu lat nie kontaktował się z dziećmi, ani nie interesował losem gospodarstwa rolnego.

/dowód: zeznania wnioskodawczyni I. D., protokół rozprawy z dnia (...) roku, zapis dźwięku od 00:51:29 do 01:08:15, zeznania świadka G. F. protokół rozprawy z dnia (...) roku, zapis dźwięku od 00:06:51 do 00:34:48/

J. F. (1) posiada czworo dzieci M. F. (1), M. G., B. J. i M. F. (2). M. F. (1) urodził się w roku 1985, M. G. w roku 1986, B. J. w 1988, a M. F. (2) ma obecnie 20 lat.

/dowód: zeznania świadka M. F. (1), protokół rozprawy z dnia (...) roku zapis dźwięku od 00:35:22 do 00:41:59, zeznania świadka M. G., protokół rozprawy z dnia (...) roku zapis dźwięku od 00:42:27 do 00:45:39, zeznania świadka B. J., protokół rozprawy z dnia (...) roku zapis dźwięku od 00:46:03 do 00:47:55, zeznania świadka M. F. (2), protokół rozprawy z dnia (...) roku zapis dźwięku od 00:48:17 do 00:49:44/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił stosownie do materiału dowodowego, zaoferowanego przez uczestników postępowania oraz dowodu z zeznań zainteresowanych, przeprowadzonego zgodnie z nałożonymi na Sąd obowiązkami ustalenia, którzy spośród spadkobierców ustawowych posiadają kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Podstawę ustaleń stanowiły także powołane dokumenty, których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionował żaden z uczestników postępowania. Odpisy skrócone aktów stanu cywilnego stanowiły dowód zdarzeń w nich stwierdzonych. Dokonując ustaleń co do kwestii własnościowej gospodarstwa rolnego Sąd oparł się na dokumentach, udzielonych przez Starostwo Powiatowe w P.. Nadto w kwestii posiadania gospodarstwa rolnego Sądowi z urzędu wiadomym jest, że przed tutejszym Sądem prowadzone jest postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia własności tej nieruchomości w trybie przepisów ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Krąg spadkobierców Sąd ustalił na podstawie złożonego przez wnioskodawczynię zapewnienia spadkowego, które nie budziło wątpliwości sądu co do swej wiarygodności.

Dokonując oceny zebranego w sprawie osobowego materiału dowodowego, należy zaznaczyć, że pod względem faktycznym sprawa odnosiła się do stanu istniejącego przed wieloma laty, w związku z czym należało liczyć się ze zjawiskiem osłabienia pamięci świadków, przy czym przesłuchane w charakterze świadków dzieci J. F. (1) z uwagi na wiek miały ograniczone z oczywistych względów możliwości poczynienia własnych obserwacji co do przebiegu wydarzeń w roku 1988. Odnośnie zeznań byłej żony J. F. (1) G. F. należy zauważyć, że sięganie wspomnieniami wstecz do czasów wspólnego pożycia z J. F. (1) było dla świadka przeżyciem przykrym. W ocenie Sądu świadek relacjonowała przebieg wydarzeń, dążąc do przedstawienia przebiegu wydarzeń w sposób nieodbiegający od ich rzeczywistego toku. Biorąc zaś pod uwagę, że świadek jest matką dzieci J. F. (1), czyli osób należących do kręgu jego potencjonalnych spadkobierców, a w konsekwencji zainteresowanych kwestiami własnościowymi gospodarstwa, trudno zakładać, aby składała zeznania w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu biegowi rzeczy.

Sama ta okoliczność, że świadek, w obliczu konieczności relacjonowania wydarzeń sprzed kilkudziesięciu lat, uzupełnia swoje wcześniejsze wypowiedzi o dalsze okoliczności nie może prowadzić do odrzucenia tych zeznań jako niewiarygodne. Z zeznań tych wynika przy tym, że świadkowi łatwiej było relacjonować przebieg wydarzeń w odniesieniu do konkretnych zdarzeń, niż operując datami. Jakkolwiek świadek nie była w stanie w konkretnych latach umiejscowić okresu, w jakim zdarzało się, że J. F. (1) pomagał w pracach w gospodarstwie rolnym jej rodziców, podała, że w chwili śmierci teścia jego pomoc była incydentalna, także z tego względu, że J. F. (1) często przebywał poza domem, sam nie interesował się pracami rolniczymi, jego wkład w te prace był niewielki, a ciężar prac w gospodarstwie

spoczywał na żonie J. F. (1) i jej rodzicach. Świadek wskazał, że „gdy trzecia córka skończyła 1,5 roku, mąż już nie chciał pracować w tym gospodarstwie”. Powyższe nie oznacza jednakże, jak wynika z pozostałej części zeznań świadka, że przed tą datą J. F. (1) stale pracował w gospodarstwie rolnym, gdyż do tego okresu odnosiła się ta część zeznań świadka, w której opisywała zaangażowanie J. F. (1) w prace w gospodarstwie jako „pomoc bardzo rzadką”.

Także zeznania I. D. Sąd uznał za wiarygodne, mając na względzie, że były one spójne z wcześniej składanymi przed Sądem wyjaśnieniami, a nadto z wyjaśnieniami uczestniczki postępowania J. F. (2), która podała, że J. F. (1) pracą w rolnictwie się nie zajmował (k. 18v). Okoliczności opisywane przez wnioskodawczynię, a to jej zaangażowanie w pomoc w gospodarstwie rolnym rodziców znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka G. F..

Sąd zważył co następuje:

Wniosek zasługiwał co do zasady na uwzględnienie.

Stwierdzenie nabycia spadku przez sąd spadku następuje na wniosek uprawnionego podmiotu, czyli każdego podmiotu mającego interes prawny w prawidłowym wykazaniu następstwa po spadkodawcy (art. 1025 § 1 k.c.).

Do kręgu osób uprawnionych do złożenia wniosku należy przede wszystkim zaliczyć każdego spadkobiercę, zatem wnioskodawczyni jako osoba zaliczona do kręgów spadkobierców ustawowych posiada legitymację do wystąpienia z wnioskiem.

Uczestnikami postępowania byli pozostali spadkobiercy ustawowi, przy czym z uwagi na śmierć J. F. (2) w toku postępowania, postępowanie zostało podjęte z udziałem jej następcy prawnego: I. D.. Wobec braku możliwości ustalenia miejsca pobytu J. F. (1) w toku postępowania ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika postępowania kuratora, zważywszy, że przeprowadzone dochodzenie nie doprowadziło do ujawnienia miejsca pobytu J. F. (1). Nie utrzymuje on bowiem kontaktu z najbliższą rodziną: matką, siostrą i dziećmi, a po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej nie wskazał adresu, pod którym będzie przebywał.

Zgodnie treścią z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie, opierając się na zapewnieniu spadkowym złożonym w toku postępowania, w braku podstaw do przyjęcia, by zmarły pozostawił testament, dziedziczenie odbywać się powinno w oparciu o przepisy ustawy.

I. Dziedziczenie spadku na zasadach ogólnych

Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przeznaczona dla małżonka spadkodawcy nie może być mniejsza niż 1/4 części całości spadku.

W chwili śmierci B. F. pozostawał w związku z małżeńskim z J. F. (2) oraz pozostawił po sobie dwoje dzieci – I. D. i J. F. (1). Dziedziczą oni zatem spadek na podstawie ustawy w częściach równych po 1/3 części.

Z uwagi na to, że z okoliczności sprawy nie wynika, by spadkobiercy składali oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, w sprawie zastosowanie znajdzie reguła wyrażona w art. 1015 § 2 k.c., zgodnie z którym brak oświadczenia spadkobiercy w ustawowym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku.

II. Dziedziczenie wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego

Sąd ustalił, że w skład spadku po zmarłym wchodzi udział w prawie własności gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 1058 k.c. oraz posiadanie takiego gospodarstwa. Znajdujący zastosowanie w sprawie art. 670 § 2 k.p.c. i art. 677 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji, zobowiązujący sąd do odrębnego wymienienia w treści postanowienia

o stwierdzeniu nabycia spadku spadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne, odnosi się nie tylko do prawa własności gospodarstwa, ale także obejmuje sytuację prawną związaną z jego samoistnym posiadaniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 listopada 2002 r. I CKN 1247/00, uchwała Sądu Najwyższego III CZP 100/67, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 11 marca 2005 r. II CK 499/04).

Z uwagi na to, że śmierć spadkodawcy nastąpiła przed dniem 14 lutego 2001 roku, Sąd był zobligowany do zbadania, którzy spadkobiercy ustawowi spełnili przesłanki, uprawniające do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Przepisy szczególne kodeksu cywilnego, które wprowadzały ograniczenia w dziedziczeniu gospodarstw rolnych zostały uznane za niekonstytucyjne wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r. Regulacja ta pozostała jednak w mocy w odniesieniu do spadków otwartych przed dniem 14 lutego 2001 roku.

Zgodnie z art. 1059 k.c. - w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 13 ustawy z dnia 26 marca 1982 roku (Dz. U. Nr 11, poz. 81) i obowiązującym w dacie śmierci B. F. - spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku odpowiadają warunkom wymaganym do nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności (pkt 1), są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół (pkt 2), względnie są trwale niezdolni do pracy (pkt 3). Warunki przewidziane w art. 1059 pkt 1 k.c. określa art. 160 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem własność nieruchomości rolnej lub jej część może być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca:

- a) stale pracuje w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej;
- b) ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

W art. 160 § 3 k.c. upoważniono Radę Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia m.in., jakie kwalifikacje uważa się za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Wykonując to upoważnienie ustawowe Rada Ministrów wydała rozporządzenie z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 19, poz. 86 ze zm.). W § 3 ust. 1 tego rozporządzenia stwierdzono, że za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego uważa się ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych.

W ocenie Sądu z uwagi na zasadniczą niekonstytucyjność przepisów art. 1059 k.c. nałożone w nim warunki limitujące dziedziczenie gospodarstw rolnych przez spadkobierców ustawowych winny aktualnie podlegać interpretacji liberalnej w dążeniu do zachowania w stopniu możliwym do osiągnięcia priorytetowych wartości w postaci równości wobec prawa (por. postanowienie z dnia 4 października 2002 r., III CKN 135/01, postanowienie z dnia 2 czerwca 2005 r., III CK 597/04 – LEX 602263). Nie oznacza to jednakże zasadności przyjęcia, że dziedziczenie gospodarstwa rolnego następuje przez podmioty, które nie spełniają przesłanek ustawowych.

Przesłanki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego w dacie śmierci spadkodawcy spełniały jedynie jego żona i córka jako osoby pracujące w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej. J. F. (2) wraz z mężem wspólnie prowadziła spadkowe gospodarstwo rolne, zaś I. D. po zawarciu związku małżeńskiego prowadziła własne gospodarstwo rolne.

Brak natomiast było podstaw do przyjęcia uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez J. F. (1). Nie pracował on w dacie śmierci ojca stale w żadnym gospodarstwie rolnym, za taką pracę nie można bowiem uznać incydentalnej pomocy w gospodarstwie teściów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że charakter pracy w gospodarstwie rolnym powinien wskazywać, iż jest to praca na stałe, a gospodarstwo to jest traktowane jako warsztat pracy, chociażby nie należało do spadkobiercy i chociażby dodatkowo zatrudniony był on gdzie indziej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1970 r., III CZP 123/68 OSNCP 1971, Nr 4, poz. 60).

Obecnie zawarte w art. 1059 k.c. pojęcie stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej wobec liberalizacji przesłanek dziedziczenia rozumiane jest szeroko. Praca ta nie musi być ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy. Okoliczność, że spadkobiercy poza prowadzeniem gospodarstw rolnych, czy pracą w gospodarstwie rolnym dodatkowo pozostawali w zatrudnieniu nie wykluczała przyjęcia, że zachowali uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1965 r. II CR 120/65 OSNCP 1966/1 poz. 9, uchwała z dnia 31 sierpnia 1965 r. III CO 37/65 OSNCP 1966/5 poz. 70 lub postanowienie z dnia 1 października 1965 r. II CR 197/65 OSNCP 1966/5 poz. 85, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 kwietnia 2000 r. II CKN 969/2000). Może to być także praca wykonywana na terenie obejścia bądź w gospodarstwie domowym, jeśli jeden z domowników, w ramach rodzinnego podziału czynności, taką pracę wykonuje a inni koncentrują się na pracy ściśle związanej z produkcją rolną (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1997 r. I CKN 312/97 niepubl.). Przesłanka stałej pracy w gospodarstwie rolnym uważana jest za spełnioną, jeżeli spadkobierca stale, tj. od szeregu lat, w tym w chwili otwarcia spadku, gdy tylko zachodzi taka potrzeba gospodarcza, wykonuje sukcesywnie czynności w gospodarstwie rolnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r. V CSK 41/13).

Przesłanka bezpośredniej pracy w gospodarstwie rolnym przed otwarciem spadku jest spełniona, jeżeli tylko praca spadkobiercy w gospodarstwie spadkowym nie miała charakteru dorywczego.

Stać praca w gospodarstwie rolnym nie polega przy tym na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co z uwagi na rodzaj gospodarstwa, jak i jego rozmiar może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości do wykonywania pracy rolniczej, jeżeli wymaga tego sytuacja. Powyższe oznacza konieczność wykazania przez spadkobiercę nie tyle stałego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, gdyż dopuszczalne jest przyjęcie, że praca wykonywana była okresowo czy też w sezonie wzmożonych prac polowych, co wykazania, że praca taka była wykonywana w odpowiednim wymiarze i stanowiła istotny wkład w prowadzenie gospodarstwa, w którym osoba zainteresowana co najmniej miała możliwość stałego wykonywania w nim prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, a więc była w tym czasie gotowa do świadczenia w nim pracy w razie potrzeby.

Wskazanym wymogom, w ocenie Sądu, nie odpowiada praca J. F. (1) w gospodarstwie rolnym teściów. Jak wynika z zeznań G. F., J. F. (1) w chwili śmierci B. F. „mało się angażował w pracę w gospodarstwie rolnym”, „była to pomoc bardzo rzadka”, w tym gospodarstwie (...) i jej rodzice „raczej musieli radzić sobie” bez J. F. (1). W chwili śmierci B. F., w małżeństwie G. i J. F. (1) relacje nie układały się już poprawnie. Jak zeznała świadek „nie było go już wtedy na stałe z nami, więcej go nie było, niż był”. Jakkolwiek „zdarzało się, że mąż przyszedł i coś pomógł”, ale „nie był zainteresowanymi pracami rolniczymi”. Nadto gospodarstwo było zorganizowane bez uwzględnienia J. F. (1) w planowanych pracach. Codzienne czynności wykonywali bowiem rodzice G. F. i ona sama, zaś przy cięższych pracach, wymagających sprzętu rolniczego, którego teściowie J. F. (1) i tak nie posiadali, do wykonywania prac wynajmowani byli pracownicy najemni. Świadek zeznała, że „gdy trzecia córka skończyła 1,5 roku, mąż już nie chciał pracować w tym gospodarstwie”. Powyższe – jak wskazano powyżej – nie pozwala na ustalenie, że przed tą datą J. F. (1) stale pracował w gospodarstwie rolnym, gdyż do tego okresu odnosiła się ta część zeznań świadka, w której opisywała zaangażowanie J. F. (1) w prace w gospodarstwie jako „pomoc bardzo rzadką”.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie otwarcia spadku, bez znaczenia było samo posiadanie praktycznych kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego, wynikające z faktu, iż w przeszłości (w młodych latach, przed wyprowadzeniem się z domu rodzinnego) J. F. (1) pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym. Taką wykładnię odniesiono bowiem do przesłanek, wprowadzonych dopiero w art. 1059 pkt 2 k.p.c. w zw. z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 59, poz. 519), które nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie. W obowiązujących w dacie śmierci B. F. przepisach chodziło zaś o stałą pracę w gospodarstwie rolnym w chwili otwarcia spadku i nie było wystarczające sporadyczne wykonywanie niektórych prac w gospodarstwie rolnym czy pomoc w takich pracach. Przesłanka stałej pracy w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej jest spełniona, jeżeli praca taka jest wykonywana nieprzerwanie, w sposób ciągły i podjęta została z zamiarem długotrwałego jej wykonywania. Charakteru stałej pracy przy produkcji rolnej nie ma natomiast praca wykonywana dorywczo, czy okazjonalnie (por. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 26 maja 1988r. III CRN 134/88; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999r. I CKN 167/98; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24.09.2009r IV CSK 129/09; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014r. I CSK 579/13).

Stąd też, J. F. (1), nawet jeśli mieszkając z teściami czasami pomagał na prośbę teściów w niektórych pracach polowych, to tego rodzaju sporadyczna pomoc w gospodarstwie nie stanowiła o spełnieniu przez niego wymogów ustawowych.

Dla oceny, czy praca spadkobiercy w gospodarstwie rolnym ma charakter stały, decydujące znaczenie ma to, czy w świetle okoliczności konkretnej sprawy jest ona wyrazem ścisłego związania spadkobiercy z gospodarstwem rolnym jako warsztatem pracy (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1970 r. III CZP 123/68, OSNCP 1971, nr 4, poz. 60). Jakkolwiek orzeczenia te zostały wydane na gruncie poprzednio obowiązującego unormowania przesłanek do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, jednak z uwagi na utrzymanie jako przesłanki wymogu pracy w gospodarstwie rolnym, orzeczenia nie straciły w tym zakresie na aktualności.

Przeciwko przyjęciu, aby J. F. (1) traktował gospodarstwo rolne jako swój warsztat pracy przemawia i ta okoliczność, że nie przejawiał zainteresowania przejęciem gospodarstwa rolnego od teściów.

Dla oceny charakteru pracy, wykonywanej przez spadkobiercę w gospodarstwie rolnym, a w szczególności, czy praca ta miała charakter stały, a nie tylko dorywczy, może mieć znaczenie fakt, czy i w jaki sposób spadkobierca pracował w tym gospodarstwie w późniejszym okresie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1971 r., III CRN 132/71, IP 1971, nr 8, s. 4). Związane jest to z oceną, iż spadkobierca, który w dacie otwarcia spadku prowadzi już gospodarstwo rolne lub pracuje w nim, będzie również dążył do uzyskania własnego gospodarstwa jako warsztatu pracy. Z ustaleń zaś wynika, że J. F. (1) nie przejawiał zainteresowania tym gospodarstwem rolnym, a wręcz opuścił dom, w którym zamieszkiwał, nie interesując się nie tylko losem gospodarstwa rolnego teściów, ale i losem najbliższych członków rodziny.

Art. 1059 k.c. wskazuje, że dziedziczą gospodarstwo rolne tylko ci spośród spadkobierców, którzy spełniają kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa, przewidziane przepisami prawa.

Ciężar dowodu posiadania kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, spoczywa, zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c., na spadkobiercy, który powołuje się na dysponowanie kwalifikacjami do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Powołany przepis art. 1059 k.c. i następne nie wprowadzają w tym zakresie domniemania, jakoby każdy ze spadkobierców posiadał kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. W konsekwencji to spadkobierca roszczący sobie prawo do dziedziczenia gospodarstwa rolnego winien wykazać, że spełnia przesłanki ustawowe, nie zaś pozostali spadkobiercy, kwestionujący jego prawa, dowodzić okoliczności przeciwnej. Tym samym, niewykazanie spełnienia przesłanek obciąża tego spadkobiercę i skutkuje pominięciem w dziedziczeniu gospodarstwa rolnego.

Jakkolwiek na gruncie dowodowym dopuszczalne jest uznanie za ustalone faktów, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (art. 231 k.p.c.), to jednakże z okoliczności powołanych przez kuratora uczestnika postępowania: a to że J. F. (1) zamieszkiwał na terenie gospodarstwa rolnego teściów, oraz że w początkowym okresie małżeństwa relacje pomiędzy małżonkami układały się poprawnie, nie można wyprowadzić domniemania, że J. F. (1) stale pracował w tym gospodarstwie rolnym. Przytaczane okoliczności nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wniosku o zaangażowaniu w pracę w gospodarstwie rolnym.

Należy zauważyć, że odnośnie tej pierwszej okoliczności w zakresie wnioskowania o kwalifikacjach do dziedziczenia gospodarstwa wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 lutego 2000 r. III CKN 575/98, wskazując, że zamieszkiwanie w gospodarstwie rolnym, nie jest równoznaczne z pracą w nim.

Także kwestia poprawności relacji pomiędzy małżonkami F. nie uzasadnia wniosku o stałej pracy J. F. (1) w gospodarstwie rolnym teściów, w sytuacji gdy przeciwko przyjęciu tej okoliczności przemawiają zeznania świadka G. F..

Wobec tego, że z ustaleń nie wynika, aby J. F. (1) posiadał kwalifikacje teoretyczne do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, w dacie otwarcia spadku nie był on osobą małoletnią ani pobierającą naukę, nie legitymował się także orzeczeniem o niepełnosprawności, powyższe skutkowało oceną, że nie posiadał kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa.

Także żaden z wnuków spadkodawcy, a dzieci J. F. (1) z uwagi na wiek nie mógł posiadać kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego przewidzianych w art. 1060 k.c., który odsyła wyłącznie do art. 1059 pkt 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku.

W konsekwencji Sąd przyjął, że wchodzące w skład spadku po B. F. gospodarstwo rolne nabyły po $\frac{1}{2}$ części żona i córka spadkodawcy.

W punkcie 2 na wniosek kuratora ustanowionego dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika postępowania przyznano mu wynagrodzenie z tytułu pełnionej funkcji kuratora ustanowionego dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika postępowania. Wysokość wynagrodzenia kuratorów, ustanowionych dla strony w postępowaniu cywilnym normuje rozporządzenie z dnia 13 listopada 2013 roku w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. 2013 r. poz. 1476).

Zgodnie z § 1 ust. 1 i 3 powołanego rozporządzenia wysokość wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w sprawie cywilnej, nie może przekraczać stawek minimalnych przewidzianych przepisami określającymi opłaty za czynności adwokackie, a w przypadku gdy kuratorem jest radca prawny, przepisami określającymi opłaty za czynności radców prawnych. Wynagrodzenie kuratora będącego podatnikiem obowiązany do rozliczenia podatku od towarów i usług podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług, określoną zgodnie ze stawką tego podatku obowiązującą w dniu orzekania o wynagrodzeniu.

Z powołanego przepisy wynika, że górną granicą wynagrodzenia kuratora jest stawka minimalna wynagrodzenia przewidziana przepisami określającymi opłaty za czynności adwokackie, to jest rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 461).

W § 9 pkt 1 tego rozporządzenia wskazano, że stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw z zakresu prawa spadkowego o zabezpieczenie spadku, dokonanie spisu inwentarza, odrzucenie spadku, ogłoszenie testamentu i nakazanie jego złożenia, zarządu spadku nieobjętego i wyjawienie przedmiotów spadkowych - 60 zł.

Tym samym maksymalna wysokość wynagrodzenia kuratora w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku – wobec brzmienia przepisów i braku odesłania do przepisów przewidujących możliwość przyznania kuratorowi wielokrotności stawki minimalnej wynosi kwotę 60,00 zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług i taka też kwota została przyznana na rzecz kuratora ustanowionego dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika postępowania, zważywszy że funkcję kuratora wypełniał on należycie.

O kosztach orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. W postanowieniu z dnia 19 listopada 2010 r. w sprawie III CZ 46/2010 (OSNC 2011/7-8/88) Sąd Najwyższy wskazał, że zasada ujęta w art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub - mimo braku tej równości - ich interesy są wspólne. Taka sytuacja co do zasady ma miejsce w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, w których zazwyczaj interes wszystkich uczestników jest zbieżny, oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek.

W braku zatem dostatecznych podstaw do odstąpienia od powołanej zasady, orzeczenie o kosztach postępowania oparto na art. 520 § 1 k.p.c.

SSR/-/Beata Witkowska